Nakład 21.500 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 69. Sosnowiec, wtorek 12 marca 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocne i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Senat odrzucił fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych.

Głosowanie nad budżetem.

WARSZAWA, 11. 3. (wł.) Dzisiejsze głosowanie w trzecim czytaniu nad budżetem w senacie przyniosło cały szereg niespodzianek.

Sfery rządowe były tak pewne, że poprawki, poczynione przez komisję budżetową senatu, będą przez plenum przyjęte, że członkowie rządu nie byli przy głosowaniu obecni.

Cały szereg jednak zgłoszonych poprawek senat odrzucił.

Dzięki szczęśliwemu tylko zbiegowi okoliczności restytuowany fundusz dyspozycyjny ministra spraw wewnętrznych został przyjęty, natomiast fundusz dyspozycyjny marszałka Piłsudskiego został odrzucony.

Jednocześnie senat przyjął wniosek opozycji lewicowej, przeznaczający 8 miljonów zł. na poprawienie żołdu dla żołnierzy.

Za budżetem głosował B. B., Ch. D. i wyzwolenie, przeciwko budżetowi stronnictwo chłopskie i część mniejszości narodowych; wstrzymali się od głosowania P.P.S. i N. D.

Minister Zaleski w Lyonie.

Owacyjne przyjęcie. Wyświetlenie filmu o rolnictwie i przemyśle polskim.

LYON, 11. 3. (wł.). Dziś przybył do Lyonu minister spraw zagranicznych Polski p. Zaleski z małżonką. Na dworcu powitali gości ambasador Chłapowski z małżonką, pierwszy sekretarz ambasady p. Potworowski, konsul Rzplitej w Lyonie p. Kluszczyński z małżonką, burmistrz miasta Herriot, delegacje organizacyj polskich oraz przedstawiciele tutejszej kolonji polskiej.

Po mszy św. i kazaniu minister Zaleski złożył wieniec na pomniku mieszkańców Lyonu, poległych za ojczyznę. Następnie w towarzystwie przedstawicieli władz miejscowych minister zwiedził teren targów.

W południe w wielkiej sali ratusza odbył się bankiet, w którym wzięło udział przeszło 200 osób, między niemi Buisson, przewodniczący izby deputowanych, przedstawiciele wielkiego handlu w Lyonie, ciało konsularne i szereg wybitnych osobistości.

Burmistrz miasta p. Herriot podkreślił uczucia sympatji, jakie żywi ludność Lyonu dla Polski i w gorących słowach podziękował gościom za przybycie, a specjalnie min. Zaleskiemu, który po wspaniałym sukcesie, odniesionym w Genewie przybył zwiedzić targi lyońskie i stwierdził rozwój handlu i przemysłu francuskiego.

Po południu odbyła się na uniwersytecie wielka demonstracja. Rektor niwersytetu Ghenzy powitał ministra Zaleskiego w charakterze przewodniczącego miejscowej grupy stowarzyszenia przyjaciół Polski.

Po przemówieniach zabrał głos p. minister Zaleski, który oświadczył, iż odwieczna przyjaźń, łącząca Polskę z Francją, oparta jest nietylko na koniecznościach politycznych, posiada ona głębsze korzenie w duszach obu narodów. Jednym z istotnych czynników polityki zagranicznej Polski było zawsze kultywowanie i wzmocnienie sojuszu francusko polskiego, najlepszej gwarancji bezpieczeństwa i pokoju europejskiego.

Dzieło zbliżenia francusko polskiego uzupełni się intensywniejszym rozwojem stosunków ekononmicznych, które wzmocnione będą przez nowy traktat handlowy. Wzrastający dobrobyt Polski czyni rynek polski coraz bardziej interesującym dla kraju, wywożącego swe produkty do Polski. Ponadto bogactwa naturalne Polski, eksploatowane w sposób coraz wydatniejszy, winny zwrócić specjalną uwagę konkurentów

Przemówienie swe zakończył minister zaproszeniem kupców i przemysłowców francuskich do zwiedzenia wystawy w Poznaniu.

Po dekoracji krzyżami »Polonja Restituta«, prof. Schoell wygłosił odczyt o kulturze francuskiej w Polsce. W końcu wyświetlony został film, obrazujący rolnictwo i przemysł Polski, z uwzględnieniem ważniejszych miast polskich.

Wieczorem w gmachu konsulatu przedstawiła się panu ministrowi Zaleskiemu delegacja organizacji robotników polskich. P. minister udekorował zasłużonych polaków na emigracji krzyżami zasługi. Następnie stowarzyszenie »Aliance Française« wydało bankiet. O północy p. minister Zaleski odjechał do kraju.

Organizacje lokatorskie przeciw podwyżce komornego.

Uchwały zjazdu w Warszawie.

WARSZAWA, 11. 3. W siedzibie związku handlowców obradował wczoraj pod przewodnictwem d ra. Buczyńskiego zjazd organizacyj lokatorskich ze wszystkich większych miast polskich, celem rozpatrzenia i zajęcia stanowiska wobec rządowego projektu o funduszu budowlanym, przewidującego podniesienie komornego o 100 proc.

Zjazd zajął stanowisko negatywne. Projekt cały ciężar tworzenia funduszu budowlanego zwala na barki mieszkańców miast, gdy w jego tworzeniu winna wziąć udział również wieś, jako zainteresowana w rozwoju osiedli miejskich.

Ponadto, gdy szło o odbudowę zniszczonych przez wojnę wsi, przeznaczono na to również pieniądze z miast, słusznem jest zatem, aby i to nowe zadanie wspólnie było podjęte.

Miasta same nie podołają tym nowym ciężarom. 100 proc. podwyżka komornego wywoła masowe eksmisje, które i przy obecnej wysokości czynszu są aż nazbyt częste. Handel zwłaszcza drobny i rzemiosła, walczące z ciężkim kryzysem, staną w obliczu bankructwa. Aby się ratować, nowy ciężar przerzucą na konsumenta, powodując tem drożyznę artykułów pierwszej potrzeby i rąk roboczych.

Wszystkie te zarzuty znalazły wyraz w odnośnej rezolucji, którą zjazd uchwalił. Rezolucja ta kończy się wskazaniem źródeł, z których możnaby osiągnąć fundusze, potrzebne na rozbudowę miast. Są to: 1) przymusowa pożyczka wewnętrzna dla wszystkich, a więc nie wyłączając wsi, 2) podniesienie ceny produktów monopolowych, 3) wysokie opodatkowanie placów niezabudowanych, 4) jednorazowa danina majątkowa od nieruchomości, wreszcie 5) specjalne pożyczki zagraniczne.

Prócz rezolucji zjazd uchwalił wysłać do p. prezydenta Rzplitej depeszę z wyrazami hołdu i prośbą o rozpatrzenie projektu rządowego.

Ponadto zjazd wezwał wszystkie zrzeszenia lokatorskie do zorganizowania w niedzielę 17 i 24 bm. w porozumieniu z organizacjami społecznemi i zw. zawodowemi zebrań protestacyjnych.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów.

WARSZAWA, 11. 3. (wł.) Dziś odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów. Tematem obrad była sprawa ujemnego bilansu handlowego za luty br. Komitet stwierdził, że na ujemny bilans wpłynęły w dużym stopniu wielkie mrozy, które paraliżowały wywóz koleją towarów zagranicę.

Dyrektor izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

WARSZAWA, 11. 3. (wł.) Ministerium przemysłu i handlu ustaliło kandydaturę na stanowisko dyrektora izby przemysłowo handlowej w Sosnowcu. Będzie nim były wojewoda krakowski p. Darowski.

Przesilenie w łódzkiej izbie przemysłowo-handlowej.

ŁODZ, 11. 3. Dziś rano objął urzędowanie w charakterze dyrektora izby przemysłowo-handlowej dotychczasowy naczelnik wydziału przemysłowego w urzędzie wojewódzkim inż. Karol Bayer.

Na tem tle powstały na terenie wielkiego przemysłu silne rozbieżności. Dotychczasowy prezes izby Geyer i wiceprezes Henryk Barcikowski stoją na stanowisku niezwłocznego ustąpienia. Część zaś radców uważa, iż wielki przemysł bez względu na osobę dyrektora powinien podjąć prace na terenie izby.

Pod groźbą przymusowej zagłady

Bytom — Zabrze — Gliwice.

BYTOM, 11. 3. Niemieckie sfery przemysłowe rozważają fantastyczny projekt zburzenia trzech miast górnośląskich Bytomia, Zabrza i Gliwic i stworzenia jednego wielkiego miasta pod nazwą Eichendorf.

Przyczyną tego ma być fakt, że pod powierzchnią zajmowaną przez te trzy miasta, znajdują się niezwykle bogate pokłady węgla i rudy, których nie można eksploatować ze względu na niebezpieczeństwo zawalenia się domów.

Koło Zabrza, na terenie nie posiadającym bogactw naturalnych, zostałoby wybudowane nowoczesne olbrzymie miasto przemysłowe, przyczem jak wykazały obliczenia, plan ten opłaciłby się sowicie, gdyż w ten sposób stałyby się dostępne olbrzymie pokłady rudy i węgla.

Odpowiedni projekt został już przedłożony właściwym władzom.

Ojciec Św. przybędzie do Polski
w przyszłym roku.

RZYM, 11.3. W kołach bliskich Watykanowi mówią, że papież ma zamiar odbyć w r. 1930 podróż po krajach katolickich Europy.

Z Rzymu papież ma wyjechać przez Triest do Zagrzebia potem do Budapesztu, stamtąd do Polski, gdzie zabawi w Krakowie i Warszawie, później odwiedzi Wiedeń, Monachjum, Brukselę, Dublin, Paryż, Madryt i Lizbonę.

Na rok 1931 projektowana jest podobno podróż papieża do Stanów Zjednoczonych.

Inspektor ministerjalny przyjeżdża do Zagłębia.

WARSZAWA, 11. 3. (wł.). W celu rozwikłania ciężkiej sytuacji ruchu towarowego w Zagłębiach węglowych, ministerjum komunikacji wydelegowało do zagłębi inspektora ministerjalnego inż. Eismonda, który ma za zadanie przeprowadzić jak najszybsze uregulowanie ruchu.

„Ostbund" wzywa do wojny z Polską.

BERLIN, 11. 3. Osławiony »ostbund« odbył wczoraj doroczne zebranie. Dyrektor ostbundu Ginschel wygłosił mowę, w której zaznaczył, że ostbund stoi na straży ducha niemieckiego wschodnich prowincyj. Jednym z głównych zadań ostbandu jest walka o zwrot zagrabionych (!) przez Polskę terytorjów niemieckich. Ostbund domaga się stanowczo rewizji granic wschodnich. Niemcy powinny być w pogotowiu, aby na wypadek ważnych rozstrzygnięć mogły energicznie wystąpić.

„Stugłowy parlament nie może z korzyścią rządzić państwem"
Opinja znakomitego generała estońskiego.

TALLIN, 11. 3. W związku z wyborami do parlamentu, popularny wódz armji estońskiej, gen. Lajdoner ogłosił przyczyny, które go skłoniły do nieubiegania się o mandat. Generał oświadcza, że w Estonii istnieje przerost parlamentaryzmu, któremu konstytucja nadała zbyt obszerne kompetencje. Stugłowe ko...uin parlamentarne nie może z korzyścią rządzić państwem. W Estonji władza wykonawcza stała się zabawką w rękach partji a pod płaszczykiem demokratycznym istnieje dyktatura partyjna. Generał Laidoner wypowiada się za rewizją konstytucji

Groźba strajku dozorców w Łodzi.

ŁODŹ, 11. 3. Rokowania między dozorcami domowymi a właścicielami kamienic w sprawie podwyżki płac rozbiły się, wobec czego dozorcy postanowili w środę 13 b. m. porzucić pracę.

Pracę porzuci około 2.500 dozorców.

Za hańbę siostry -- śmierć
Krwawa zemsta na nikczemnym uwodzicielu.

W Tomaszowie Mazowieckim dokonano wczoraj wieczorem samosądu nsd Wacławem Krzysztofikiem (Słoneczna 7).

Około godz. 8 wieczorem, gdy K. wracał do domu, podeszło do niego trzech mężczyzn, z których jeden strzelił kilkakrotnie, raniąc Krzysztofika w brzuch i głowę.

Napastnicy, korzystając z zamieszania, zdołali zbiec.

Krzysztofik, przewieziony do szpitala, zmarł.

W godzinę później policja aresztowała mordercę, Józefa Zielenowskiego.

Zeznał on, że zamordował Krzysztofika, chcąc pomścić hańbę swej siostry, którą Krzysztofik zepchnął w bagno nierządu.

Zielenowski planował zemstę od dawna. Zdobywszy rewolwer postanowił wprowadzić w czyn swój zamiar.

Wspólników swych nie chiał wydać. Oddano go do dyspozycji sędziego śledzego.

Niesłychanie przykry wypadek
z teściową.
Roztargniony zięć wsypał jej 7 pasów.

Przykry wypadek zdarzył się w Warszawie w rodzinie pp. Kmicińskich (Białostocka 52).

W ubiegłą sobotę p. Alojzy Kmiciński nałykał się mocnych likierów, pijąc zdrowie solenizantki, swej ukochanej teściowej p. Franciszki Antowicz.

Wczoraj miały być poprawiny i z tej racji schowano do szafy paterę pierwszorzędnych ciastek.

Budzi się pan Alojzy rankiem, przeciera zamglone oczy i widzi, że jedynak Michaś siedzi w kuchni przed otwartą szafą, zajadając z zapałem ciastka. Gniew zawrzał w sercu papy. Wyskoczył z pod kołdry, złapał pasek od spodni i z rozmachem zamierzył się na wisusa.

Ten jednak zdążył uciec do sąsiedniego pokoju i dał nurka pod łóżko, na którem spała jego babka.

Niezbyt jeszcze trzeźwy p. Alojzy wyobraził sobie, że jedynak ukrył się na łóżku. Podniósł więc kołdrę, namacał dwie wypukłości i zaczął grzmocić z iście ojcowskim zapałem.

Niemile tem zaskoczona, teściowa wrzasnęła przeraźliwie, zgięła nogę w kolanie i wymierzyła zięciowi potężny cios w dołek.

Gest ten okazał się skuteczny. P. Alojzy uspokoił się w mgnieniu oka.

Ubrawszy się, solenizantka pobiegła do lekarza, poczem — trzymając w dłoni świadectwo obdukcyjne, zjawiła się w komisarjacie.

Jak wynika z oględzin medycznych, p. Kmiciński zdążył »wsypać« teściowej siedem pasów.

Trocki na wolności w Konstantynopolu

BERLIN, 11.3. (wł) Prasa berlińska donosi, że pomiędzy Trockim a ambasadorem Gurizem doszło do porozumienia, na mocy którego Trocki opuścił w niedzielę gmach konsulatu w Konstantynopolu i zamieszkał w hotelu tureckim. Straż, która pilnowała Trockiego ma odjechać do Rosji. Trocki zwrócił się do rządu sowieckiego z prośbą udzielenia pozwolenia jego drugiemu synowi, znajdującemu się w Moskwie na przyjazd do ojca.

Bolszewja a Watykan.

MOSKWA, 11. 3. (wł.) Prasa moskiewska donosi, że Rosja chce nawiązać stosunki dyplomatyczne z Watykanem i skłonna jest wysłać swego ambasadora do Watykanu.

Bunt w domu poprawczym pod Berlinem.

BERLIN, 11. 3. (wł.). W domu poprawczym dla młodocianych pod Berlinem doszło w niedzielę do poważnych awantur. 16 wychowanków zaczęło niszczyć urządzenie domu, wobec czego wychowawcy zmuszeni byli wezwać policję, która aresztowała 5 przywódców wzmiankowanych zamieszek.

Katastrofy żywiołowe w Batawji.

PARYZ, 11.3. (wł). »Chicago Tribune« donosi z Batawji, że obsunięcie się granitu koło Lembang spowodowało śmierć 17 ludzi. Zniszczeniu uległo wiele zabudowań i plantacyj ryżu i cukru.

Równocześnie z tą żywiołową katastrofą nastąpił wylew rzek, który poczynił zniszczenia w szeregu miejscowości.

Ukamienowany bryłami węgla.

KATOWICE, 11. 3. Na kopalni »Pokój« w Nowym Bytomiu »czarna śmierć« pochłonęła nową ofiarę.

Bryły węgla zasypały pracującego na filarze 30 letniego górnika Jana Respondka, który zmarł w szpitalu, dokąd przewieziono go z połamanemi rękami i ze zgniecioną klatką piersiową.

Pociąg pospieszny wjechał w gmach dworca kolejowego.

BERLIN, 11. 3. Na stacji Dahlen pociąg pospieszny najechał wskutek fałszywego nastawienia zwrornicy na gmach kierownictwa dworca, — przebiwszy poprzednio zapory. Lokomotywa zniszczyła zupełnie dom.

Trzy pierwsze wozy oraz lokomotywa wykoleiły się, przyczem około 10 osób zostało ciążko ranionych, m. inn. także urzędnicy, znajdujący się w gmachu kierownictwa dworca.

Minister Grodyński
u marszałka sejmu i senatu.

WARSZAWA, 11. 3. W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych przybył do gmachu sejmu nowomianowany kierownik ministerjum skarbu dr. Grodyński i złożył wizytę marszałkom sejmu i senatu.

Poseł polski
u króla Alberta.

BRUKSELA, 11.3. (wł) Król Albrecht przyjął na pożegnalnej audjenci, opuszczającego Brukselę, posła polskiego wraz z małżonką i zatrzymał ich na obiedzie, w którym brał udział cały personel poselstwa polskiego.

Dalszy wzrost temperatury.

Dziś naogół dość pogodnie, rankiem opary lub lekka mgła. Nocą i rankiem na wschodzie kraju umiarkowany, na zachodzie i w środku lekki mróz. W ciągu dnia większy wzrost temperatury, na zachodzie kraju dochodzący do odwilży i jednoczesnem wzrostem zachmurzenia i skłonnością do drobnych opadów w postaci śniegu lub śniegu z deszczem. Słabe wiatry zachodnie.

18-ta Loterja Państwowa.
Klasa 5 — 5-ty dzień.

Zł. 50.000 na nr. 15288.

Zł. 15.000 na n-ry: 34070 132449.

Zł. 10.000 na nr. 122695.

Zł. 5000 na n-ry: 4685 22786 31240 34340 74341 92380

Zł. 3.000 na n-ry: 52255 76743 86199 99620 101185 117048 139648 147373.

Zł. 2000 na n-ry: 28372 50415 122896 125522 144851.

Zł. 1000 na n-ry: 8717 10506 13783 24438 25919 27166 36322 40343 58033 58214 65591 67865 68012 71286 75681 75682 77576 91221 106534 123913 134655 141839 159236 166912.

Zł. 600 na n-ry: 5188 7141 9818 14401 14961 21648 29415 38142 42222 42305 48311 52762 56548 59435 65504 67976 89304 89379 89950 98634 105152 108338 111777 118866 135575 154880 158716 168078

Zł. 500 na n-ry: 1924 4330 10066 10176 11025 14039 15507 17245 17406 17832 19620 23516 25610 26993 31780 31891 32159 34262 35200 36032 37663 37901 41089 41372 43498 44623 45970 46301 48251 50981 51758 53028 53606 54927 55272 56338 60213 60323 61221 61361 62406 63262 63419 65401 66899 67016 67499 70105 71546 72905 74710 79599 79606 80365 80436 81068 81918 82618 82630 86031 86055 86126 86378 87097 87194 88005 89762 90214 90251 90269 90346 93926 58243 95404 95962 98083 101108 103106 103457 105184 108337 106080 108910 109463 110812 110901 111016 111633 112849 115832 116406 117003 118074 118503 119650 120842 123922 123780 126182 126525 127554 129274 131214 131604 132513 137245 139116 139902 142790 142970 149958 151315 154774 155798 156688 158036 158508 161270 161852 162819 164951 165128 167427 170472 173922.

Wyjaśnienia w sprawie zakładu wychowawczego w Herbach.

W roku ubiegłym kielecka »Opinja«, a przed tygodniem warszawski »Głos Prawdy« zamieściły alarmujące artykuły o stosunkach w zakładzie wychowawczym w Herbach, utrzymywanym przez komitet społeczny województwa kieleckiego.

Ponieważ oba pisma występowały z identycznemi zarzutami, a na zeszłoroczny artykuł »Opinji« komitet społeczny nie reagował, uznaliśmy za rzecz konieczną zaalarmowanie opinji publicznej, przedrukowując bez zmian artykuł »Głosu Prawdy«.

Obecnie z przyjemnością konstatujemy, że zarząd komitetu zabrał w tej sprawie głos i przesłał do pisma warszawskiego obszerne wyjaśnienie, zapominając jednak, że takie same wyjaśnienie należy przesłać do pism, wychodzących na terenie województwa kieleckiego, które łoży fundusze na utrzymenie zakładu w Herbach i jest najwięcej zainteresowane w całej sprawie.

To niedopatrzenie zarzadu komitetu jest tem więcej godne ubolewania, że »Głos Prawdy« ma wogóle na terenie naszego województwa czytelników niewielu i wyjaśnienie w nim umieszczone chybia celu.

»Expres Zagłębia« naprawia więc błąd komitetu i powtarza jego wyjaśnienie w skróceniu.

»Staraniem ś. p. wojewody Ignacego Manteuffla i jego małżonki — pisze zarząd komitetu społecznego — zorganizowany został w 1926 r. komitet społeczny województwa kieleckiego« — instytucja, ogniskująca na terenie województwa kieleckiego pracę w zakresie opieki społecznej czynników samorządowych, poza tem państwowych i społecznych, a również poszczególnych obywateli i spełniająca w ten sposób zastępczo funkcje nieistniejącego dotychczas samorządu wojewódzkiego.

Zdając sobie sprawę z przykrych i nieuregulowanych dotąd w kraju, stosunków w dziedzinie walki z przestępczością wśród dzieci, komitet między innemi zakładami opiekuńczemi ogólno - wojewódzkiemi, przystąpił do organizacji specjalnego zakładu wychowawczego dla chłopców w Herbach.

Zupełna organizacja tego zakładu nie została jeszcze ukończona z powodu trudności finansowych.

Zarzuty przeciwko metodom wychowawczym, stosowanym w wychowawstwie pensjonarjuszów, podniesione we wspomnianym artykule, dotarły również i do władz komitetu społecznego i w okresie od października ub. r. do marca b. r. były przedmiotem wyczerpujących dochodzeń przez 2 komisje wojewódzkie oraz komisję z ramienia ministerjum pracy i opieki społecznej.

Komisje te, poza pewnemi niedociągnięciami administracyjnemi i drobnemi usterkami wychowawczemi, mającemi podłoże, częściowo w niedostatkach materjalnych, jakichkolwiek nadużyć czy też wykroczeń nie stwierdziły. Liczne zarzuty okazały się gołosłownemi, częściowo zaś opartemi na nieznajomości rzeczy.

Dowodem — sprawozdania i protokuły, rękojmią zaś właściwego potraktowania sprawy zarzutów i poddania ich sumiennej analizie — osoby interesujące.

Przytoczmy wyjątki z reasumpcji spostrzeżeń komisji ministerjalnej: »W wychowawstwie, w specjalnym zakładzie wychowawczym w Herbach, został osiągnięty dość wysoki poziom atmosfery wychowawczej, co jest bezsprzeczną zasługą dyrektora. Chłopcy pogodni, ufni, umiarkowani w wyładowaniu energji, co robi dodatnie wrażenie. Myślą o swej przyszłości, przyczem każdy z nich, co specjalnie zostało zbadane, wie, czem chce zostać. Plany ich nie są wygórowane i zamykają się w możliwościach miejscowego szkolenia. Zakład swój lubią, chociaż ucieczki zdarzają się dość często. Kar fizycznych niema. Podstawa wychowawcza w zakładzie jest dobra«

Taką jest sytuacja w dziedzinie wychowawczej zakładu.

Metody wychowawcze zakładu oparte są na nowoczesnych wskazaniach pedagogii specjalnej.

Wedle systemu przyjętego w zakładzie, kary cielesne nie są stosowane. Oczywiście, że w ciągu 3-letniego okresu istnienia zakładu zdarzały się ze strony wychowawców, nie zawsze umiejących opanować swe nerwy, nie liczne wypadki niewłaściwego skarcenia cielesnego wychowanków, były to jednak wyjątki nie tolerowane przez zarząd komitetu społecznego, a w jednym wypadku pobicia doprowadziły do natychmiastowego zwolnienia z pracy wychowawcy.

Zarzut przywieźienia przez wychowanków z kongresu eucharystycznego w Częstochowie dewocjonalji, rzekomo pochodzących z kradzieży, nie został w toku dochodzeń potwierdzony. Wiadomo natomiast, że niektórzy chłopcy posiadają drobne kwoty pieniężne przystane im przez opiekunów i wobec tego mogli sobie na kupno dewocjonalji pozwolić. Sam zaś fakt udania się kilkunastu wychowanków do Częstochowy nosił charakter normalnej wycieczki, wynikającej z metod wychowawczych.

Inne zarzuty, informujące o tolerowaniu, czy też hołdowaniu, systemowi palenia papierosów, grania w hazard, jazdy koleją »na gapę« i donosicielstwie, musimy pominąć, bądź jako fantastyczne, bądź przedstawione w formie, celem której jest odmalowanie w najczarniejszych barwach grozy, nieistniejącego w samej rzeczy, zła w zakładzie w Herbach«.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

W sprawie wstrząsów podziemnych.

Walne zebranie właścicieli zagrożonych domów.

Największą bolączką mieszkańców Dąbrowy jest sprawa nieustannie powtarzających się wstrząsów podziemnych, które powodują rysowanie się domów, grożąc w niedalekiej przyszłości nieobliczalną katastrofą. Sprawę tą poruszaliśmy już niejednokrotnie, lecz bez skutku. Ciągłe skargi, piśmienne oświadczenia, interwencja zarządu miasta żadnego skutku nie odnosi. Baronów węglowych nie obchodzi, że mieszkańcy drżą formalnie z obawy o swoje życie, a delegacjom, udającym się w tej sprawie do zarządców kopalnianych dają wprost naiwne odpowiedzi.

Tak więc przed kilku dniami, właściciele zagrożonych domów, wysłali delegację do dyrektora kop. Paryż p. Tarnowskiego, która miała przedstawić dyrekcji grozę położenia. Na wystąpienie delegata p. Kickiego, dyr. Tarnowski odpowiedział, że on wie, że domy się walą, ale go to nic nie obchodzi. Zresztą — powiada — wskutek silnych mrozów domy się rysują, a kopalnia, tutaj nie jest nic winna. Zapewne letnią porą na skutek ciepła domy się też rysują?

W ubiegłą niedzielę, o godz. 3 popołudniu w sali "Ogniska«, odbyło się walne zebranie właścicieli zagrożonych domów, na którem szeroko była omawiana sprawa wstrząsów. Po zagajeniu zebrania przez p. Kickiego, powołano na przewodniczącego dr. Piwowara i do prezydjum pp.: Trzęsimiecha, Lewickiego i Szancera.

Dłuższy referat wygłosił p. Kicki, który powołując się na opinję w tej sprawie urzędu górniczego, stwierdził, że wstrząsy podziemne są wywołane rabunkową gospodarką na kopalniach Paryż i Reden. Pod koniec swego referatu p. Kicki zwrócił uwagę na jedną sprawę, a mianowicie, że prace w kopalni Paryż dochodzą dopiero od strony Będzina pod Dąbrowę, a już wywołują tak wielkie wstrząsy, a co będzie kiedy prace te przesuną się pod sam teren miasta.

Następnie wybrano specjalny komitet, do którego weszli pp: Szancer, Kicki, Bąbczyński, Hacaga, Zygmunt i Antoni Bednarczyk.

Komitet ma w najbliższych dniach zreferować rezolucję i wysłać ją do ministerjum przemysłu i handlu.

Oprócz tego sprawa ta zostanie poruszona na najbliższej sesji rady miejskiej.

Cennych fachowych uwag w tej sprawie udzielił w swem przemówieniu architekt miejski p. Berbecki.

Pod koniec trzeba zaznaczyć, że dziwnem się bardzo wydaje, że zarząd stowarzyszenia właścicieli nieruchomości kompletnie się tą sprawą nie interesuje i niczyjko żadnych kroków nie przedsiębierze, ale całą sprawę wprost ignoruje.

Oszust w księżej sutannie.

Spowiadał, błogosławił i dostał się do kozy

Dwudziestoletni Henryk Mróz, zamieszkały w Kielcach przy ulicy Śniadeckiego nr. 8 u swojej ciotki Anny Mrozowej, poczuł w sobie nagłe powołanie do stanu kapłańskiego. Sprawił sobie tedy sutannę i inne utensylia, potrzebne do wykonywania czynności duchownego i wyruszył w świat.

Nabierając naiwnych dobrnął oszust do wsi Lisie Jamy w powiecie koneckim, gdzie zatrzymał się na nocleg.

W tym właśnie czasie jedna z mieszkanek wsi, będąc ciężko chorą, zapragnęła pojednać się z Bogiem. Oszust nie zawahał się ani chwili, by popełnić czyn świętokradzki: wyspowiadał chorą i dysponował ją na śmierć.

W tej samej wsi hojnie udzielał ludziskom błogosławieństwa, zyskując sympatję i datki od kmieci.

Młody wiek oszusta wzbudził jednak podejrzenie policji, która wylegitymowała »księdza« i przekazała go sędziemu śledczemu w Końskich.

Awantura przed stacją w Będzinie.

P. Fürstenberg ma rewolwer i głos...

W d. 5 b. m. o godz. 12 i pół w nocy wracał z Będzina do Sosnowca p. Wolf Kiwkowicz (Nowopogońska 10). Zauważywszy przed stacją samochód, w przekonaniu, że to taksówka, p. K. podszedł do szofera i zapytał, czyby nie można się zabrać do Sosnowca.

Szofer oczywiście odpowiedział odmownie. I byłoby się wszystko ładnie skończyło, gdyby w aucie nie siedział właściciel jego p. J. Fürstenberg, który wyskoczył z auta, uderzył w głowę trzymanym w ręku rewolwerem p. Kiwkowicza i krzyknął:

— Żydzie parszywy! Ze mną chcesz jechać?!?

Zalatwiwszy się z p. Kiwkowiczem, p. Fürstenberg chciał odjechać, ale na krzyk p. Kiwkowicza, który upadł na ziemię, przybiegła jego żona i zawołała:

— Panie, co pan robi!

P. Fürstenberg odpowiedział na to uderzeniem kobiety w pierś.

Zrobił się krzyk, gwałt, przybył policjant Nr. 477 i auto zatrzymał. P. Fürstenberg wylegitymował się, jako dyrektor fabryki swego ojca.

Usłyszawszy nazwisko pana dyrektora, p. Kiwkowiczowa odezwała się doń:

— Pan jest żydem i śmiał pan powiedzieć: »żydzie parszywy«?

Na to p. Fürstenberg odparł krótko w obecności policjanta:

— Stara k.....!

Aczkolwiek zajście powyższe miało wszelkie zakłócenia spokoju publicznego, protokuł spisany nie został, wobec czego opisaliśmy awanturę na zasadzie listu p. Kiwkowicza, który występuje ze skargą na drogę sądową.

Roztrwonienie zajętych rzeczy.

Ciężka czeka przeprawa p. Bargiela.

Przedmiotem rozpoznawania przez sąd okręgowy w Sosnowcu była sprawa kierownika firmy »Metalmebel« w Sosnowcu, Romana Bargieła (Brackа 21).

Urząd prokuratorski pociągnął Bargieła do odpowiedzialności za pozbycie 71 łóżek i 49 umywalni, wartości 6490 złotych, zajętych na rzecz wierzycieli.

Podczas rozprawy ujawniono nowe okoliczności obciążające, wobec czego sprawę odroczono, celem pociągnięcia Bargieła do odpowiedzialności z artykułu kodeksu karnego, przewidującego surowszą sankcję karną.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 12 Wtorek	Dziś: Grzegorza Jutro: Krystyny Wschód słońca 5.59 Zachód „ 17.55

RADJO.

KATOWICE.

Wtorek 12 — marca.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.
12,10 Koncert płyt gramofonowych.
15,— Komunikat rolniczy z Warszawy.
15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16,— Muzyka płyt gramofonowych.
16,15 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci.
16,45 Dalszy ciąg płyt gramofonowych.
17,— Wykład historji Polski.
17,25 Odczyt z Krakowa pt. „Historja nauk ścisłych w Polsce — Jan Śniadecki i jego wiek“.
17,55 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
18,35 Recytacje poetyckie z Warszawy
18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19,20 Transmisja z teatru polskiego w Katowicach „Manon“ — opera w 4 aktach.
22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy.

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel“ »Złoto, szczęście i łzy«.

Kino „Uciecha“ »KROL KROLOW«.

Kino „Sfinks“ »SYNOWIE PUSTYNI«.

Teatr w Katowicach.

Wtorek, dnia 12 bm. »Manon«, występ Umberto Macneza.

Środa, dnia 13 bm.: «Mandaryn Wu«, premjera.

Z Kielc.

(k) **Dziwne zaniedbanie.** »Gazeta Kielecka« dowiaduje się, że więźniowie w Pińczowie pozbawieni są od dwóch lat wszelkiej pociechy religijnej i opieki kapłańskiej. Mimo, że więzienie posiada kaplicę, nie odbywają się w niej nabożeństwa, ponieważ niema kredytów na jej urządzenie, ani na kapłana więziennego. Dodać należy, iż regulamin więzienny nie pozwala na wprowadzenie więźniów do kościoła, nawet w najuroczystsze święta.

Wawrzyny pana Wawrzyna.

Za pobicie 6 miesięcy.

19 letni Walerian Wawrzyn, mieszkaniec Sosnowca (Wielka 6) oddawna ukrywał w sercu nienawiść ku sąsiedzkiej rodzinie Malików, szukając odpowiedniej chwili, by zemścić się za rzucane przez nich kalumnie.

23 listopada ub. roku Wawrzyn spotkał się oko w oko w bramie domu z jednym z członków znienawidzonej rodziny, 45 letnim Stanisławem Malikiem.

Długo tajony gniew zawrzał w nim. Na Malika padły ciężkie razy i po kilku chwilach Malik leżał ogłuszony na ziemi z rozbitą głową, zwycięski zaś młodzieniec zwiał.

Wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Sosnowcu zasiadł Wawrzyn pod zarzutem ciężkiego pobicia swego sąsiada, który aczkolwiek wyrzekł się plotkarstwa, żądał jednak surowego ukarania swego pogromcy.

Wawrzyn spocznie na wawrzynach.. w więzieniu. Posiedzi sześć miesięcy w więzieniu.

Sprawa komunistyczna.

3 skazanych, 4-ta uniewinniona.

Komuniści, mimo szeregu niepowodzeń na terenie Zagłębia, coraz częściej przypominają się władzom śledczym i sądowym.

Wczoraj w sądzie okręgowym rozpatrzono znowu dwie sprawy komunistyczne: 23 letniego Juljana Zimnego i jego 17-letniej siostry Marji z Wojkowic Komornych, powiatu będzińskiego, oraz 19-letniego Antoniego Kaziora z Zawiercia (Smolna 40) i 22 letniego Franciszka Kaliściaka z Blanowic.

Oskarżeni odpowiadali za należenie do związku młodzieży komunistycznej i za przechowywanie literatury o antypaństwowej treści.

Skazani zostali: Juljan Zimny na rok, Kazior na rok i sześć miesięcy twierdzy, Kaliściak na miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania kary, Marję Zimnównę sąd uniewinnił.

(k) **Smierc przez nieostożność.** Michał Durnaś, ślusarz warsztatów głównych w Skarżysku Kamiennej, w czasie wskakiwania do pociągu, będącego w biegu na przystanku kolejowym Marcinków, pod Skarżyskiem, wpadł pod pociąg wskutek czego koła obcięły mu obie nogi i lewą rękę, a ponadto został potłuczony dotkliwie.

Durnaś po upływie 15 minut zmarł.

(k) **Dynamit w węglu.** Kilka dni temu fornal dworski z Lubczyzny, wiózł węgiel z Jędrzejowa.

W drodze eksplodowała bryła węgla, urywając woźnicy cztery palce, które musiano mu następnie amputować

Istnieje przypuszczenie, że w odłamie węgla tkwił nabój dynamitowy.

Z Sosnowca.

Górnicy do Belgji.

Przed paru dniami podawaliśmy naszym czytelnikom wiadomość, że niebawem odbędzie się rekrutacja górników wykwalifikowych (240 osób) i ładowaczy (460 osób) do kopalni węgla na wyjazd do Belgii.

Obecnie terminy rekrutacji zostały ustalone.

Na naszym terenie rekrutacja dla zamieszkałych w Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Będzinie, w Czeladzi i Olkusza oraz w gminach wiejskich powiatu będzińskiego i olkuskiego odbędzie się w dniu 18 marca rb. (poniedziałek) w państwowym urzędzie pośrednictwem pracy w Sosnowcu (ul. Piłsudskiego nr. 16, tel. 34); dla zamieszkałych w Zawierciu i gminach wiejskich powiatu zawierckiego odbędzie się w dniu 16 marca rb. (sobota) w ekspozyturze państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Zawierciu (ul. Paderewskiego nr. 9).

Przy zgłoszeniu kandydaci winni przedstawić: świadectwa z uprzedniej pracy w kopalniach węgla, dowód osobisty lub wyciąg z ksiąg ludności z fotografją poświadczoną przez policję, magistrat lub urząd gminy, 3 fotografie, zezwolenie z PKU na wyjazd zagranicę, o ile kandydat jest w wieku poborowym lub nie został jeszcze przeniesiony do rezerwy.

Przyjmowani będą kandydaci w wieku od 18 do 50 lat.

(s) **Z życia klubu młodzieży polskiej im. marsz. Piłsudskiego.** W dniu 9 bm. w sali rady miejskiej odbyło się ogólne zebranie członków klubu i koła przyjaciół przy udziale 150 osób.

W miłym i sympatycznym nastroju wysłuchano dłuższego i doniosłego referatu d-ra Madejskiego, prezydenta Dąbrowy, który scharakteryzował ważność tej organizacji młodzieży dla dobra państwowego i społecznego.

Zebranie zaszczycił delegat kulturalno oświatowy na pow. będziński p. R. Cholewicki z Dąbrowy.

Postanowiono rozszerzyć działalność klubu na cały teren pow. będzińskiego i zwołać w dniu 23 bm. do Sosnowca zjazd delegatów kół już istniejących Sosnowca, Będzina i Dąbrowy.

Utworzono sekcje: chóralną, muzyczną, sceniczną, sportową, rozrywkową i postanowiono utworzyć własną bibljotekę.

(s) **Baczność sokoli gniazda Sielce.** Druhny i druhowie, którzy pragną uczestniczyć w zlocie poznańskim, zechcą się zarejestrować w kancelarji »Sokoła« przy ul. Szkolnej nr. 6 w godzinach 19—21 do dnia 16 bm. włącznie.

(s) **Federacja.** Sekreterjat federacji P. Z. O. O. zawiadamia delegatów związków legjonistów, b. wojskowych, rezerwistów, powstańców i podoficerów rezerwy o zebraniu komisji organizacyjnej federacji, które odbędzie się dnia 12 b. m. o godz. 19 min. 30 w magistracie (I piętro).

(s) **„Białe fartuszki“.** Dnia 17 marca, w teatrze miejskim, sekcja sceniczna klubu młodzieży polskiej im. marszałka Piłudskiego, odegra »Białe fartuszki« wodewil w 4-ch aktach, z tańcami, K. Krumłowskiego. Bilety w cenie od 80 groszy do 4 zł. wcześniej nabywać można w cukierni »Bagatela«.

(s) **Odezwy komunistyczne.** Wczorajszej nocy policja znalazła na ulicy Leszno większą ilość odezw komunistycznych treści antypaństwowej.

Kto zamordował?

117

Udało mi się jednak ukryć go, bez zwrócenia jej uwagi, wśród bronzowych ozdób gazowego świecznika. Po spełnieniu tego, wszedłem do jadalnego pokoju.

Zastałem w nim Mary; była blada i widocznie przygnębiona. Patrząc na nią, gotów byłem śmiać się z radości, że ją wyswobodziłem z tak trudnego położenia i z góry już cieszyłem się na myśl, z jakim tryumfem jej to oświadczę przy sposobności nadarzonej.

Nie będę opisywał szczegółów moich późniejszych obaw i postawy, jaką zająłem podczas śledztwa, nadmienię tylko, że się zachowywałem tak, jak gdybym wcale winnym nie był. W istocie starałem się zapomnieć, iż to ja jestem winowajcą. Nie wchodziłem wcale do pokoju gościnnego, nie dotknąłem klucza i nie zrobiłem wogóle ani jednego kroku, któregoby wszyscy widzieć nie mogli. Nic przeciwko mnie nie świadczyło: zajmowałem w domu stanowisko sekretarza prywatnego, byłem bardzo pracowity, zadowolony z mego położenia, nikt się nie domyślał mego szalonego uczucia dla jednej z synowic pana Leavenworth. I któż mógł posądzić mnie o zbrodnię, pozbawiającą mnie tak dobrego miejsca?

Na takiej podstawie opierałem się podczas śledztwa. Z wykluczeniem samego faktu zbrodni, postanowiłem zeznawać prawdę na wszystkie pytania jakie mi zadadzą, co do okoliczności pobocznych.

Największym błędem zbrodniarzy jest, iż kłamią i tem samem gmatwają się w odpowiedziach.

Lecz niestety, zapomniałem zupełnie, że mówiąc prawdę, kompromitowałem Mary Leavenworth, która jedna z pośród nas wszystkich odnosiła ze zbrodni tej korzyści.

Poznałem to niebezpieczeństwo w chwili dopiero, gdy jeden z przysięgłych wyprowadził, wniosek na podstawie wina, pozostałego w kieliszku p. Leavenworth, iż musiał on zostać zamordowany wkrótce po wyjściu z bibljoteki.

Zrozumiałem wówczas, iż dałem powód do posądzenia jej, zeznając, iż słyszałem szelest kroków na schodach w parę minut po powrocie do mego pokoju.

Nie uspakajało mnie wcale to, iż wszystkie podejrzenia zwrócone były w stronę Eleonory, gdyż ta ostatnia, jako zgoła nieinteresowana w śmierci stryja, musiała wcześniej, czy później, zostać oczyszczoną z zarzutu.

Lecz Mary! jakże strasznem będzie jej położenie, gdy uwaga zwróci się na nią!

Dla poprawienia tego strasznego błędu, zacząłem kłamać. Mówiąc o rozterkach, panujących pomiędzy kuzynkami, obwiniałem o nie Eleonorę, którą wszelkie zeznania mniej skompromitować mogły, następnie twierdziłem, iż p. Leavenworth nie otrzymał żadnego listu, któryby mógł zbrodnię wyjaśnić.

Te kłamstwa okazały się zgubniejsze w skutkach, niż sądziłem.

Podejrzenia przybrały kierunek fatalny, a wychodzące na jaw szczegóły zwiększyły je jeszcze.

Stwierdzono, że p. Leavenworth został zamordowany z własnego rewolweru i przez osobę przebywającą stale w jego domu; nadto, ja sam musiałem zeznać, iż Eleonora, krótko przed tą katastrofą, uczyła się odemnie strzelania z rewolweru.

Obawiałem się okropnie zeznań panien Leavenworth.

Obawiałem się, aby Mary, w przeświadczeniu o swej niewinności, nie zechciała opowiedzieć, iż schodziła poprzedniego wieczora do bibljoteki dla uproszenia stryja, aby zaniechał pogróżek i nie wydziedziczał jej. Wyznanie to sprowadziłoby najzgubniejsze skutki.

Lecz moje obawy były płonne. Eleonora podejrzywała kuzynkę — oświadczyła jej to nawet wręcz. Mary, przerażona tem, iż niektóre dowody poboczne stwierdzają podejrzenia takie, postanowiła zaprzeczać wszystkiemu, co tylko o niej mówić będą, licząc, iż Eleonora jej nie zaprzeczy. Ufność ta nie została zawiedziona.

Eleonora milczała uparcie, chcoć wiedziała pomimo całej świadomości, iż naraża się sama na podejrzenia.

Byłem przejęty czcią dla tej istoty wyjątkowej. Czułem, że obowiązkiem moim jest wyprowadzić ją z tego niebezpieczeństwa, lecz pomimo to nie byłbym jej zapewne ocalił z narażeniem siebie. Z doniosłości, jaką pewnym faktom nadawano, zmiarkowałem, iż nam grozi niebezpieczeństwo dopóty, dopóki ów list i klucz od bibljoteki pozostawię w domu.

Chciałem chustkę zniszczyć, lecz odnaleziono ją, zanim ten zamiar doprowadziłem do skutku. Gdy ją przedstawiano na śledztwie, tak się przestraszyłem, żem powstał natychmiast i udałem się pod pierwszym lepszym pozorem na górę.

c. d. n.

Z Będzina.

(b) **O zwołanie rady miejskiej.** Dokładnie określić, kiedy odbędzie się posiedzenie będzińskiej rady miejskiej, jest naprawdę niepodobna, ponieważ p. Fürstenberg wiceprezes i prezes rady w jednej osobie, wyjechał przed paroma tygodniami do Londynu, skąd podobno ma jechać do Ameryki. Odkładanie więc z tygodnia na tydzień posiedzenia, kiedy dziesiątki pilnych spraw czeka na załatwienie jest rzeczą niedopuszczalną.

(b) **Imieniny marszałka J. Piłsudskiego.** Dziś w starostwie o g. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie nowoutworzonego powiatowego komitetu obchodu imienin marszałka J. Piłsudskiego.

(b) **Międzynarodowy doliniarz w rękach policji.** W związku z kradzieżą dokonaną w sklepie Pinci Erlich w Dąbrowie policja przeprowadziła wczorajszej nocy obławę, aresztując szereg podejrzanych osób. Między innemi na Warpiu pod Będzinem aresztowano Jana Rybaka, wypuszczonego niedawno z więzienia oraz międzynarodowego doliniarza, podającego się za Kacperskiego, Grudzińskiego lub Bergtraja Stanisława, przy którym znaleziono nabity rewolwer z magazynem naboi oraz nóż sprężynowy. Obydwuch osadzono w areszcie.

(b) **Konkurencja w wywożeniu śmieci.** T. Tomasik, Rynek 9, pobił T. Zientka, mieszkańca Grodźca, za to, że wywozi śmieci z Będzina, czyniąc w ten sposób konkurencję furmanom będzińskim.

(b) **Kradzież kur.** M. Scibich, Jasna 5, zameldował w policji o systematycznej kradzieży gołębi i kur, wartości 35 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Przed imieninami marszałka Piłsudskiego.** W domu ludowym na »Saturnie« odbyło się posiedzenie prezydjum komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego i przewodniczących sekcyj.

Program uroczystości będzie podany w afiszach, które zostaną rozklejone w środę.

W dniu uroczystości zostanie wysłana depesza z życzeniami dla marszałka Piłsudskiego na ręce D. O K. gen. Wróblewskiego w Krakowie. Komitet zwraca się do wszystkich mieszkańców z prośbą o nabywanie biletów na akademję i nalepek na okna, sprzedawanych przez związek strzelecki.

(c) **Zatwierdzenie wyborów.** W dniu 9 marca, o godz. 6 wieczorem w sali magistratu odbyło się zebranie głównej komisji wyborczej pod przewodnictwem sędziego J. Sarnickiego.

Wobec niezgłoszenia sprzeciwu komisja uznała wybory za prawomocne i przekazała magistratowi do przechowania. Komisja wyraziła podziękowanie p. Tajchmanowi za sumienne, gorliwe i nader skrupulatne załatwianie spraw biurowych, związanych z wyborami do rady miejskiej.

(c) **Dr. Marczyński opuścił Czeladź.** W sobotę 9 bm. po południu dr. Marczyński przeprowadził się do Sosnowca.

(c) **Sanitarno - policyjna lustracja podwórz.** W bieżącym tygodniu komisja sanitarno-policyjna rozpocznie lustrację podwórz, doglądając: czy są pobudowane śmietniki (termin budowy już minął), czy jest nagromadzony materjał na budowę przepisowych dołów kloacznych i gnojników i czy podwórza zostały oczyszczone ze śniegu. Jednocześnie komisja podaje do wiadomości właścicieli domów, że w myśl ostatniego okólnika ministra spraw wewnętrznych będą musieli z wiosną przystąpić do otynkowania zewnętrznych ścian domów z wyjątkiem tylko tych właścicieli, których domy są obłożone cegłą klinkierową lub ciosanym kamieniem. Na właścicieli, którzy nie wykonali tych robót w oznaczonym terminie, będą nakładane wysokie kary.

(c) **Niefortunny sędzia i awanturniczy pokątny doradca prawny.** W czasie odbywających się w sobotę i niedzielę zapasów atletycznych z pośród wielu zapaśników na największe uznanie zasłużył atleta amator p. Wieczorek z Grodźca. W pierwszym dniu zawodów, jako sędziowie zgłosili się: Ryszard Nestorowicz, Kolonja Saturn Nr. 9 i K. Szczęsny.

Dzięki nieumiejętnemu sędziowaniu zapaśnicy zostali doprowadzeni do silnego stanu zdenerwowania i jeden z nich «delikatnie» uderzył p. Nestorowicza w twarz.

W drugim zaś dniu zebrani mieli jeszcze lepszą atrakcję, gdyż p. Możdżeń, właściciel biura próśb i podań przy ul. Rynkowej Nr. 1, przybył na widowisko w stanie mocno podchmielonym i zaczął łamać ławki.

«Prawnikiem» i jego pomocnikiem M. Osleckim zaopiekowała się policja, odprowadzając ich na posterunek gdzie przebywali aż do wytrzeźwienia, pociągając ich jednocześnie do odpowiedzialności.

Zagadkowe tło krwawej tragedji we Lwowie.

W teatrzyku »Bagatela« we Lwowie rozegrała się w nocy z soboty na niedzielę krwawa tragedja o niewyjaśnionem dotychczas podłożu. Wezwane na miejsce telefonicznie władze policyjne, zastały przy jednym ze stolików zwłoki ś. p. rtm. 4 d. a. k., Marjana Majewskiego.

Wedle oświadczenia osób, które były w towarzystwie denata, miał on sam pozbawić się życia przy pomocy rewolweru. W towarzystwie jego znajdował się kpt. Jung, oficer do szczególnych poruczeń ministerjum spraw wojskowych, kpt. Ludomir Wolski, właściciel dóbr Rozburze w pow. jarosławskim i kapitan 13 d. a. k., Henryk Dąbrowski, oraz dwie kobiety.

Pierwiastkowe dochodzenia, przeprowadzone na miejscu przez policję i żandarmerję, podały wątpliwości w to samobójstwo, albowiem kula, od której zginął ś. p. Majewski, nie pochodziła z jego rewolweru, lecz z rewolweru osoby obcej.

Dalsze dochodzenia, które niewątpliwie rozświetlą ponurą zagadkę, prowadzi żandarmerja wojskowa.

Z Dąbrowy.

(d) **Posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie.** W czwartek, dnia 14 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad; 1) upoważnienie zarządu miasta do wydania firmie Krzyżanowski weksli na sumę 60.000 zł; 2) upoważnienie zarządu miasta do wydania firmie E. Kosiński weksli na 3.000 za roboty budowlane; 3) zwolnienie od procentów tych wszystkich płatników, którzy do 17 b. m. uregulują zaległości; 4) uzupełnienie komisyi radzieckich i 5) rozpatrzenie podań płatników o zwolnienie ich od podatków miejskich; 6) wnioski i zapytania członków rady.

(d) **Posiedzenie komisji do spraw ogólnych.** Dziś, o godzinie 7 wieczorem, w kancelarji rady miejskiej w magistracie, odbędzie się posiedzenie komisji radzieckiej do spraw ogólnych, na którem między innemi będą rozpatrywane sprawy: rezolucja właścicieli domów, zagrożonych wskutek wstrząsów podziemnych, oraz prośba kościoła narodowego o teren na cmentarz.

(d) **Lekceważenie czy nieporozumienie?** W sobotnim »Expresie« zamieszczona została wzmianka, iż w niedzielę, dnia 10 b. m. odbędzie się zebranie w sprawie przyłączenia kol. Kratowa Zając i Podlesie, objętych sołectwem Gołonóg, — do miasta Dąbrowy. Zainteresowani mieszkańcy tych kolonij stawili się licznie w oznaczonym terminie w lokalu szkolnym, tymczasem ze strony magistratu m. Dąbrowy nikt się nie zjawił.

Nie wchodząc w istotę sprawy, nasuwa się pytanie, komu zależało na tem, aby napróżno niepokoić mieszkańców Gołonoga i sprawę wymagających gruntownego rozważenia i uprzedniego przygotowania czynić przedmiotem conajmniej niewczesnego żartu?

Z Zawiercia.

Wyzysk robotników piekarskich w Zawierciu.

Dola robotników piekarskich w Zawierciu nie jest do pozazdroszczenia. W ubiegłym roku czeladnik piekarski musiał pracować od 17 do 21 godzin na dobę, zarabiając tygodniowo od 25 do 35 zł. plus skromne życie, które otrzymywał w naturze, natomiast pomocy piekarskiej płacono od 20 do 25 zł. miesięcznie i karmiono zalewajką i starym chlebem.

W końcu ubiegłego roku został zorganizowany związek zawodowy pracowników piekarskich, który miał nadzieję, że uda mu się polepszyć byt pracowników piekarskich. W tym celu pod przewodnictwem inspektora pracy odbyły się cztery konferencje na których ustalono: ośmiogodzinny dzień pracy, zasadniczą płacę dzienną ustalono na 8 zł. 75 gr. i 2 klg. chleba dla piekarza kwalifikowanego, a 4 zł. 10 gr. i 1 klg. chleba dla pomocy. Pracodawcy przyjęli te warunki, lecz niestety nie wprowadzili ich w życie. Kwalifikowani piekarze chodzą bez zajęcia, a pp. pracodawcy zatrudniają robotników niewykwalifikowanych, wyzyskując ich w dalszym ciągu, a nawet niektórzy zatrudniają swe żony.

Możeby p. inspektor wejrzał w tę sprawę.

(z) **Posiedzenie rady miejskiej.** W czwartek, 14 b. m. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym znajduje się 10 punktów m. in. sprawozdanie komisji rewizyjnej i wybór wszystkich komisyj radzieckich.

(z) **Jubileusz pedagoga.** Kierownik szkoły nr. 4, p. Wiktor Wambutt obchodził jubileusz swej trzydziestopięcioletniej pracy pedagogicznej.

W czasie przyjęcia wygłosili przemówienie inspektor szkolny, p. Kucharczyk, p. Kaśkorz, Miller i inni.

(z) **Nieudana mistyfikacja.** Niejaki Stanisław Ostrowski z Koziegłów, chcąc uzyskać pozwolenie na broń i umotywować konieczność jej posiadania zmyślił napad na szosie, wiodącej do Myszkowa i zameldował o tem policji.

Przeprowadzone dochodzenie dowiodło Ostrowskiemu symulację, za którą pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

(z) **Omal nie zabójstwo.** Jan Gorzelak z Rudnik Małych zajmował się zawodowo kłusownictwem. Mimo, że istnieje już czas ochronny na zające, Gorzelak wracał do domu z zabitym kotem.

W drodze spotkał się z praktykantem majątku Czarny Las, który chciał kłusownika zatrzymać.

Gorzelak strzelił do praktykanta, lecz chybił i rzucił się do ucieczki.

Zarządzony pościg przez policję doprowadził do ujęcia Gorzelaka, który odpowiadać będzie za usiłowanie zabójstwa.

Głosy czytelników

W Nr. 68 dziennika »Expres Zagłębia« z dnia 11 marca br. w artykule pod tytułem »Nasze sprawy«, wkradła się pomiędzy innemi wzmianka, że towarzystwo sosnowieckie znajduje się w jednym rzędzie wrogów wodociągu państwowego dla Zagłębia Dąbrowskiego i dla Śląska Górnego.

W imię prawdy i słuszności zaznaczamy, że powyższa wzmianka nie odpowiada rzeczywistości i umieszczenie jej zostało spowodowane chyba wprowadzeniem w błąd dobrej wiary redakcji, towarzystwo sosnowieckie bowiem przeciwko budowie wodociągu nie występowało, zdając sobie dokładnie sprawę z konieczności podobnego wodociągu nietylko dla zadosyćuczynienia potrzebom ludności, ale i dla zakładów przemysłowych Zagłębia.

Towarzystwo kopalń i zakładów hutniczych sosnowieckich
Spółka akcyjna.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA

Warszawa, 11.3.

Nowy York 8.90
Londyn 43,26½
Paryż 34.83
Praga 26.40½—26,40
Włochy 46.67
Belgja 123.80
Szwajcarja 171.51
Dol. War. pr. obr. 8.89
5% Poż. Przem. Dol. zł. 92,25—92,...
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 111,50—111,—
4½% Ziemskie Kredyt. zł. 50,00—49,75
Tendencja: nieco mocniejsza

AKCJE.

Warszawa, 11.3.

Bank Polski 175,00—164,50—174,75
Bank spół. zarobk. 85.00
Spiess 255.—
Siła i Światło 140,00
Firlej 52.00
Łazy 8.00—8,25
Węgiel 86,00
Lipop 35.75—36,—
Modrzejów 29.—
Ostrowiecki A3 102,00—101,—
Rudzki 41.00
Zieleniewski 133.00
Tendencja: cokolwiek mocniejsza

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań 11.3

Pszenica 47.25—48.25
Otręby pszenne 26,75—27.75
Mąka pszenna 65% 65.75—69.75
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie spokojne

Urząd Gminy Niwka pow. Będzińskiego

ogłasza

KONKURS

na posadę gminnego lekarza weterynarji

Kandydaci, ubiegający się o powyższe stanowisko, winni złożyć do d. 25 marca r. b. w Urzędzie Gminnym w Niwce oprócz własnoręcznie napisanego życiorysu, następujące dokumenty, stwierdzające:

1) Ukończenie studjów weterynaryjnych,
2) posiadanie obywatelstwa polskiego.

Uposażenie wg grupy 8 z wszelkiemi ustawą przewidzianemi dodatkami plus 15 proc. dodatku komunalnego.

Posada do objęcia z d. I/IV r. b. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Wójt Gminy: KAROL MIGDAŁ.

Sędzia Komisarz masy upadłości Icka Hajmana w Sosnowcu wyznaczył termin sprawozdania wierzytelności na dzień 8 kwietnia r. b. w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Wobec powyższego, syndyk tymczasowy z urzędu adw. S. Tajtelbaum wzywa **wszystkich wierzycieli** do stawienia się w tym terminie osobiście lub przez pełnomocników stosownie do art. 502 KH., celem oświadczenia z jakiego tytułu i z jakiej sumy są wierzycielami oraz celem złożenia tytułu wierzytelności za pokwitowaniem.

W tym samym terminie odbędzie się wybór kandydatów na syndyka tymczasowego w miejsce syndyka z urzędu.

Nadsyłanie tytułów pocztą jest bezcelowe i tytuły te nie zostaną przyjęte do masy.

(—) S. TAJTELBAUM
Adwokat

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Stragan do sprzedania Hale Rozwoju nr, 52. Kaliska 24 Szafrański.

Poszukuje się do kupna bilard piramidkowy w średnim stanie. Zgłaszać się Grodziec koło Bedzina, skrzynka pocztowa 59.

Największy wybór płócien lnianych, białych i na poszwy, kupisz najtaniej u Mendakiewicza, Sosnowiec, Orla. Wielki wybór nici.

Tylko zł 10 portret artystycznie wykonany i 6 pocztówek w zakładzie nowoczesnej fotografji „Studjo" ul. 3 Maja 25, vis a vis kościółka kolejowego.

Posady i prace.

Wolne miejsca na dzień 12 marca 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na na wyjazd 6, pomocników hutniczych na bulelki do huty szklanaj na wyjazd 7, giser młodszy w miejscu 1, kornecistów pierwszych 2, kotlarzy wykwalifikowanych 2, kamieniarzy górników 13, chłopiec do posług 1, robotników niewykwalifikowanych 6, służby domowej kobiet 15, mężczyzn i kobiet do robót polnych na wyjazd 20.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 21 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 27 osób.

LOKALE.

Poszukuje pokoju jednego lub z kuchnią w pobliżu Hal Rozwoju na pracownię krawiecką, Zgłoszenia Sławiński, Sosnowiec, Małachowskiego 25 sklep.

Pokoju umeblowanego ewentualnie z używalnością kuchni, poszukuje młode małżeństwo. Zgłoszenia do redakcji pod „H. S."

Pokoju kawalerskiego ze skromnem umeblowaniem, poszukuje za dobrem wynagrodzeniem od zaraz lub od 15 marca może być na Pogoni. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Skromny".

MATRYMONJALNE

Panna lat 26, dobrze wychowana, ma dobrą wyprawę i 4 tysiące złotych, pragnie poznać pana religijnego o szlachetnym charakterze na dobrym stanowisku w celu matrymonjalnym. Oferty z fotografją, którą zwracam, złożyć do administracji „Expresu" pod „Ślązaczka".

Zgubione dokumenty.

Jan Janasik zgubił dowód osobisty wydany przez powiat Jarocin.

Krej Stanisław zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU. Częstochowa.

RÓŻNE.

Pieniądze znalezione na torze kolejowym obok parowozowni są do odebrania u Ignacego Sidło, Sosnowiec, Sąsiedzka 6.

Za wszelkie zobowiązania i długi zaciągnięte przez Jana Klaka nie odpowiadam od 6 marca rb. Bronisława Klak, Dęblińska 7.

Ostrzeżenie. Niniejszem ostrzegam, że od dnia 20 lutego br. za wszelkie czyny syna mojego, Stefana, nie odpowiadam. Paweł Suchoszek, Strzemieszyce, Szosowa 54.

Przybłąkał się pies-wilczur do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia i utrzymania. Sosnowiec, Aleja 32.

Urząd gminy Rokitno-Szlacheckie, powiatu Zawierciańskiego ogłasza konkurs na oddanie koncesji budowy rzeźni gminnej w Łazach. Plan i kosztorys jest wyłożony w urzędzie gminnym do obejrzenia, począwszy od dnia 6 do dnia 20 marca br. każdodziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9 ej do 13-ej.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach do dnia 20 marca br. włącznie. Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Łazy, dnia 5 marca 1929 r.
Wójt Gminy Rokitno Szlacheckie
(—) Bugajski.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.